

SARA GRINFELD

ur. 1923; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	projekt W poszukiwaniu Lubliniaków, projekt W poszukiwaniu Lubliniaków. Izrael 2006, Żydzi, życie codzienne, rodzina i dom rodzinny, gazety żydowskie

Rodzice – Perla i Jehoszua Zoberman

Moja matka nazywała się Pola, zapisana w dokumencie – Perla, a ojciec mój Jehoszua i nazywali go Szyja Zoberman. Zoberman. Przez „z”. Tak jak słycać, tak się pisało. Nie [miałam rodzeństwa]. Ja byłam jedynaczką.

Jak ja pamiętam [moją mamę]? Jako bardzo dzielną i energiczną osobę. Mój mąż może poświadczyć. On ją poznał dopiero tutaj w Izraelu, ale ona była bardzo dzielną kobietą. Ja byłam też kiedyś troszkę dzielna, ale dzisiaj na starość to już jest inna karta w moim życiu.

Jeżeli chodzi o [poglądy polityczne rodziców], o żydowskie, o Polskę, o politykę, to nie mieli żadnej opcji. Była u nas w domu gazeta polska i gazeta żydowska. Jak się nazywała? To był „Express Lubelski”. To była taka codzienna gazeta, zdaje się że „Express Lubelski” się nazywała. Ale nie jestem pewna. A żydowska się nazywała „Hajnt”. Wychodziła w Warszawie i to było na bardzo wysokim poziomie. I zdaje się, że po wojnie syn redaktora tej gazety, wrócił z Rosji.

Data i miejsce nagrania	2006-12-05, Ramat Gan
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Transkrypcja	Jarosław Grzyb
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"